

Pomidorowa – Letni Chamski Podryw

Jutro znowu będzie pomidorowa
Zrobiona z rosołu z wczoraj
Wielki gar stoi w kuchni, no zobacz
Trzeba zjeść

Znów pełno jej w garze
Jak wody w Niagarze
Dwa metry ma gar
Kto tu będzie to żarł

Solniczkę, pieprzniczkę na stole postawię
Ta zupa jest mdła, więc doprawię
Nie chcę ciebie jeść zawsze
Nie schowasz się na dnie
Tak dużo wciąż ciebie jest

I wiem, że teraz nie patrzysz
Więc wybacz, przepraszam
Nie chciałem jej więcej jeść

Jutro znowu będzie pomidorowa
Zrobiona z rosołu z wczoraj
Wielki gar stoi w kuchni no zobacz,
Trzeba zjeść, co się będzie marnować x2

Już mało jej w garze
Jak serca w kanarze
Ostatni już dzień
Zrę tą zupę

I myśl mnie rozpiera, że jutro niedziela
Nareszcie zjem coś, w czym pomidorów nie ma

Wiem, że teraz nie patrzysz
Więc wybacz, przepraszam
Nie chciałem jej więcej jeść

Dzisiaj nie ma już pomidorowej
Jemy rosół z kury i schabowe
Zdejm kapotę i usiądź przy stole
Zobacz sam, jaką dobrą masz żonę

Dzisiaj nie ma już pomidorowej
Jemy rosół z kury i schabowe

-A co będzie na obiad jutro?
-Jutro ?

Jutro znowu będzie pomidorowa
Zrobiona z rosółu z wczoraj
Wielki gar stoi w kuchni, no zobacz,
Trzeba zjeść, co się będzie marnować x 2



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych